FOLIA 123

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Psychologica V (2012)

Tomasz Prusiński[1]

Problematyka wolności w dwóch paradygmatach psychologii: przyrodniczym i humanistycznym[2]

Streszczenie

Wolność jako przedmiot badań w psychologii akademickiej zaliczana była zawsze do przestrzeni trudno poddającej się eksploracji. Zasadniczym powodem nieobecności problematyki wolności w psychologii bądź też jej fragmentaryczności są spory, które od początku istnienia psychologii jako dyscypliny naukowej zawisły nad decyzjami dotyczącymi podejmowania problematyki określonych obszarów zjawisk. Przyjęcie określonego repertuaru założeń metodologicznych i filozoficznych rozstrzygało arbitralnie również o zainteresowaniu tematyką wolności. Historia obecności problematyki wolności w psychologii to dzieje zmagań różnych paradygmatów dotyczących natury przedmiotu i metod jego badania.

Słowa kluczowe: wolność, paradygmat przyrodniczy, paradygmat humanistyczny, naturalizm, antynaturalizm

The issue of freedom in two paradigms of psychology: naturalistic and humanistic

Abstract

Freedom as a subject of academic research in psychology has always been confined to a space regarded as difficult to explore. Since the beginning of psychology as a branch of science the discussion of freedom has been largely absent or fragmented. This is mainly due to the lack of agreement on the most appropriate method of examination of different phenomena. The adoption of a specific repertoire of methodological and philosophical assumptions has ignited interest in the topic and issues of freedom. The history of freedom being present in psychology is an ongoing struggle between different paradigms regarding the nature of this subject and its associated methods of examination.

Keywords: freedom, naturalistic paradigm, humanistic paradigm, naturalism, antynaturalism

[1] Adres do korespondencji: Tomasz Prusiński, ul. Gen. B. Roi 26/3, 05-119 Legionowo, tomasz.prusinski@op.pl

[2] Tekst ten jest częścią większej pracy teoretyczno-badawczej. Poruszana tu problematyka wolności stanowi podstawę przygotowywanej rozprawy doktorskiej pod roboczym tytułem *Osobowościowe korelaty sposobów rozumienia wolności przez ludzi młodych*.

Prezentowany tekst stawia sobie za cel wskazanie możliwości i ograniczeń, jakie w badaniu fenomenu wolności pojawiają się w psychologii ugruntowanej przez naturalizm i antynaturalizm rozumiane jako paradygmaty filozofii nauki. Czytelnik zostanie zapoznany z głównymi założeniami obu paradygmatów oraz z wpływem, jaki wywarły na kształtowanie się dwóch podstawowych nurtów badawczych w obrębie psychologii – przyrodniczego i humanistycznego. Podane zostaną przykłady koncepcji psychologicznych ufundowane przez paradygmat naturalistyczny i antynaturalistyczny oraz przedstawione zostaną sposoby podejścia do problemu wolności, wypracowane w tych koncepcjach.

Nauka nie znosi próżni i każdy skrawek niezbadanego jeszcze dotąd świata poddaje własnej eksploracji. Wolność od wieków stanowiła przedmiot intelektualnych dociekań, w tym również na gruncie nowożytnej nauki, choć z różnym powodzeniem udawało się nauce przedmiot ów poznać i opisać. Wolność, która jako doświadczenie występujące przede wszystkim u człowieka zdaje się, pomimo usilnych i niezliczonych starań, przedmiotem nadal nie do końca poznanym, pomimo różnorodnych prób inkorporowania go w przestrzeń zróżnicowanych paradygmatów badawczych dostępnych w nauce.

W obszarze działań nauk społecznych (takich jak socjologia, antropologia) czy nauk humanistycznych (psychologia[3]) wolność jako przedmiot badań naukowych zawsze zaliczana była do przestrzeni trudno poddającej się eksploracji, zwłaszcza gdy łączono to pojęcie z innymi – obligatoryjnie z nim występującymi – takimi jak podmiotowość, intencjonalność, osobowość, odpowiedzialność czy bezpieczeństwo. Owo trudne do opisania uczestnictwo wolności w rzeczywistości ludzkiej i tym samym problemy z naukowym porządkowaniem pojawiły się zwłaszcza w psychologii, która mając za przedmiot badań człowieka nie mogła usunąć czy też pominąć tak istotnego atrybutu ludzkiej aktywności. Jednak, jak podkreślają niektórzy badacze (Baer, Kaufman, Baumeister 2008), psychologowie dążyli do unikania tej tematyki, tak długo jak to było możliwe.

Chociaż w ostatnim czasie wzrosła liczba psychologów, decydujących się na postawienie na nowo pytania o wolność człowieka w kontekście obszarów znaczeniowych jego doświadczenia, które nadaje sobie i otaczającemu go światu, to jednak prób tych jest niewiele i jak zwykle w takich sytuacjach polska psychologia usuwa dopiero niemoc badawczą w tym zakresie. Nasuwa się w tym miejscu pytanie „Dlaczego badacze ciągle uważają problem ludzkiej wolności albo za pytanie ostatecznie filozoficzne, albo przynajmniej sytuowane gdzieś między psychologią i filozofią" (Dweck, Molden 2008)?

Wolność a naukowy obraz świata – problem dwóch paradygmatów w psychologii

Największą trudnością, z jaką musi się zmierzyć każda dyskusja o wolności, jest fakt, że nie ma innego pojęcia, w którego doświadczanie i istnienie powątpiewałoby tak wielu ludzi. Jednocześnie pojęcie wolności ma w filozofii, antropologii, etyce i religii długą i ugruntowaną tradycję (Kopińska 2008). Niemal wszyscy się

[3] Klasyfikację administracyjną należy uzupełnić dodatkową uwagą, że psychologia jest nie tylko nauką humanistyczną ale również społeczną.

tym pojęciem posługiwali i posługują. Samo zaś pojęcie obrosło w tysiące znaczeń. Wolność zatem jako przedmiot poznania jest trudno uchwytna dla psychologii, która jako nauka empiryczna wychodzi od definicji i esencjalnego uchwycenia tego co bada. Owa wieloaspektowość pojęcia wolności sprawia, iż w psychologii tak samo trudno posłużyć się z góry przyjętą definicją, która mogłaby stanowić punkt odniesienia dla dalszych refleksji i badań, co stworzyć nową, niezależną i pozbawioną bagażu nadznaczenia, który ciąży na dotychczas wypracowanych.

Kiedy mówi się o wolności, mamy do czynienia w istocie z rozległym zbiorem zjawisk. Mieści się w nim problem tzw. zjawisk dookreślających granicę wolności, czyli konieczności i możliwości, odpowiedzialności za konsekwencje własnego działania i bezpieczeństwa, spostrzegany wpływ na zdarzenia lub jego brak, problem sprawowania kontroli nad otoczeniem i zachowaniem własnym, kwestia przyczynowej interpretacji zjawisk, a także poczucie bezradności, bezsilności. Wolność utożsamiana jest zarówno z możliwością zaspokajania pragnień jak i umiejętnością rezygnacji z nich.

Patrząc zatem na dosyć zawiłe i fragmentaryczne losy problematyki wolności w psychologii naukowej, można przypuszczać, iż jest to wynikiem podstawowego problemu, jakim jest kwestia definicji. Jednak takie przekonanie wydaje się być błędne.

Oprócz towarzyszącego pojęciu wolności nadznaczenia i porażek definicyjnych (Trzópek 2003), które psychologia jako nauka empiryczna odnosiła chcąc precyzyjnie ją określić jako przedmiot swoich badań, zasadniczym powodem nieobecności problematyki wolności w psychologii bądź też jej fragmentaryczności są spory, które pojawiły się od początku istnienia psychologii jako dyscypliny naukowej. To one towarzyszyły decyzjom dotyczącym podejmowania problematyki określonych obszarów zjawisk. Obecnie raczej już nie poddaje się pod dyskusję poglądu, iż za każdym sposobem uprawiania nauki, za każdą koncepcją czy teorią umieszczone są pewne założenia pozanaukowej, metateoretycznej, najczęściej filozoficznej natury. Te założenia nie są poznawczo neutralne (Trzópek 2003). Przyjęcie określonego repertuaru założeń metodologicznych i filozoficznych kierunkuje na specyficzne, jasno określone dobieranie metody do swoiście konceptualizowanego przedmiotu. Filozoficzne założenia obecne w psychologii rozstrzygały arbitralnie również o zainteresowaniu tematyką wolności. Można powiedzieć, że historia obecności problematyki wolności w psychologii to dzieje zmagań różnych paradygmatów dotyczących natury jej przedmiotu i metod jej badania.

Wspomniane powyżej filozoficzne fundamenty wymagają rzetelnego prześledzenia. Z jednej strony należy się zastanowić, jakie rodzaje filozofii nauki uczestniczyły w formowaniu badawczych zainteresowań w psychologii, jakie paradygmaty, podejścia ścierały się w psychologii jako nauce. Z drugiej strony odpowiedzi wymaga pytanie, co z tych założeń pozanaukowych przyjętych przez psychologię wynikło? Jaką optykę wypracowała sama psychologia i jak w tej optyce umieszczano problematykę wolności człowieka?

Istotnym wydaje się określenie tego, co Koch (2002) nazywa *pojawiającą się koncepcją wiedzy*. Psychologia od początków swego istnienia definiowała się zgodnie z „duchem czasu". Każda z tych definicji przewartościowywała sposób postępowania naukowego i obszary zainteresowań psychologii. Pośród filozoficznych

założeń omówienia wymaga neopozytywizm, jako egzemplifikacja metodologii naturalistycznej oraz hermeneutyka, jako przykład kierunku antynaturalistycznego. Te dwa stanowiska wyrosły w opozycji do siebie. Przedstawienie, jaki wpływ miały na tworzenie się psychologii jako nauki akademickiej, to próba zmierzenia się z jednym z największych dwudziestowiecznych sporów o przedmiot i metodę. Sporem, którego wynik zadecydował o całkowitym wyrugowaniu problematyki wolności z psychologii bądź jej zasadniczym przeformułowaniu na wiele dziesięcioleci.

Owe *koncepcje wiedzy* zaowocowały pojawieniem się w psychologii, ogólnie rzecz ujmując, dwóch paradygmatów definiowania i ujmowania przedmiotu. Ich specyfikę wydają się wyrażać dobrze nazwy *paradygmat przyrodniczy* i *paradygmat humanistyczny* (Romanowska 1995; Trzópek 2003). Paradygmat humanistyczny nazwać można również, stosując pewne uproszczenie, fenomenologicznym czy też egzystencjalnym. W paradygmacie przyrodniczym mieszczą się takie stanowiska w psychologii jak behawioryzm czy psychologia poznawcza (Romanowska 1993). Propozycja powyższa jest pewną symplifikacją, jednak skrótem uzasadnionym. Chodzi nie tylko o ukazanie istotnych rozbieżności, ale również odpowiedzenie sobie na pytanie, w którym z tych paradygmatów jest miejsce na problematykę wolności. Stanowiska te zostaną tu celowo spolaryzowane i głęboko skontrastowane.

Naturalizm i antynaturalizm w sporze o podstawy współczesnej psychologii

W literaturze psychologicznej niemało jest prac na temat istnienia różnych podejść do uprawiania psychologii (Mokrzycki 1975; Kozielecki 1996; Scriven 2002; Trzópek 2006) niemniej jednak niewiele uwagi poświęca się przedstawieniu wzorca, matrycy filozoficznej, z której budowane jest podłoże owych paradygmatów. Dyskusja o filozoficznych podstawach psychologii jest złożona i podejmowana szczególnie przez tych, którzy w zerwaniu kontaktu między filozofią i psychologią, w nadwyrężeniu ich – jak miało to miejsce w przypadku wpływu naturalistycznie zorientowanych kierunków filozoficznych – odczuwają stratę, pojawienie się specyficznego dyskomfortu.

Jak podkreśla Trzópek (2006), wskazać należy, że psychologia jako nauka narażona jest na specyficzne trudności. Z jednej strony mnóstwo wiedzy o ludzkim zachowaniu ma charakter potoczny, zdroworozsądkowy, z drugiej – wiele treści i wyjaśnień takich jak doświadczanie wolności, poczucie odpowiedzialności, problematyka twórczości, formułowanych jest obecnie w terminach innych nauk, takich jak socjologia, antropologia, entologia, filozofia. Tematyki te wyrugowano często poza obręb psychologii jako nienaukowe, niepoddające się naukowemu oglądowi, bądź jako pojęcia funkcjonujące w dwóch planach, potocznym i „technicznym" i tym samym nazbyt kłopotliwe by warte było poświęcać im uwagę. Stąd dyskomfort wielu badaczy i potrzeba dyskusji nad zagadnieniami filozoficznymi. Wielu badaczy w usunięciu pewnych pojęć, przedmiotów badań, dostrzega pewien rodzaj niedosytu, braku w psychologicznym opisie człowieka (Klein, Westcott 1994; Romanowska 1995; Mudyń 1997a; Gałdowa 2000; Trzópek 2003; Pink 2007; Kopińska 2008; Bear, Kaufman, Baumeister 2008).

Chociaż spór *naturalizmu* i *antynaturalizmu* w filozofii istniał od XIX wieku to jego definicji dokonał Popper (2002), eksplikując odmienne sposoby uprawiania nauki. Nauka stosująca metody indukcyjne i wzorująca się na naukach przyrodni-

czych wykazywałaby skłonność do przyjmowania wzorca naturalistycznego, zaś nauka przeciwna wzorowaniu się na naukach przyrodniczych hołdowałaby wzorcowi antynaturalistycznemu. Podział ten nie odnosi się do nauki w ogóle, istnieje on jedynie w obszarze nauk społecznych i humanistycznych.

Przedstawiciele naturalizmu głosząc, że paradygmat metodologiczny stosowany w przyrodoznawstwie obowiązuje w naukach społecznych i humanistycznych formułują tym samym jednoznaczny stosunek do przedmiotu nauk o człowieku. Naturalista zgadza się, że przedmiot badań nauk humanistycznych jest „[…] trudniejszy i bardziej złożony niż struktury, którymi zajmowały się klasyczne teorie fizyczne. Jednakże różnica jest względna i ulega w pewnym sensie zatarciu: przedmiot badań współczesnych dyscyplin fizycznych jest na ogół również niezmiernie skomplikowany" (Such 1973, s. 219). Zatem, jeśli przedmiot nauk o człowieku nie różni się zasadniczo od przedmiotu nauk przyrodniczych, to zasadnym jest stosowanie pokrewnych lub jedynie odpowiednio zmodyfikowanych i przystosowanych metod. Co więcej, poglądy naturalizmu łączy się z postępem naukowym, zwłaszcza z rozwojem technologicznym (Trzópek 2006). Całkiem nieprzypadkowo teorie niektórych psychologów akceptujących tę filozofię miały prowadzić do opracowania *technologii zachowania* (Skinner 1978) lub *nastawienia technologicznego* (Romanowska 1995).

Antynaturaliści sprzeciwiali się takiemu podejściu badawczemu. Negowali tezę o jedności nauk i bronili swoistości przedmiotu oraz metod badawczych, którymi ten przedmiot eksplorowano w naukach humanistycznych i społecznych. „Wyjaśnianie zjawisk [w naukach humanistycznych i społecznych – T.P.] jest odmienne od wyjaśniania przyrodniczego bądź dlatego, że wyjaśnianie przyrodnicze przy pomocy praw empirycznych jest niemożliwe [stanowisko skrajnego antynaturalizmu – T.P.], bądź dlatego, że jest niezadowalające, gdyż prowadzi do nieuprawnionej redukcji zjawisk społecznych do przyrodniczych [stanowisko umiarkowanego antynaturalizmu – T.P.], zamiast wyjaśniać ich specyfikę, ich odmienność" (Such 1973, s. 211).

Tak wyrażony antynaturalizm związany był przede wszystkim z hermeneutyką Dilthey'a i jego następców (Dilthey 1987; Dilthey 2004). Natomiast naturalizm łączono z postulatami metodologii pozytywizmu logicznego, gdyż on najbardziej oddziaływał na kształt nauk o człowieku, w tym psychologii, a sam pozytywizm uczynił naturalizm jednym ze swych sztandarowych haseł (Trzópek 2006). Jak podkreśla Krasnodębski (1986), chociaż zmianę w naukach o człowieku rozpoczęły siedemnastowieczne spory o kształt samych nauk przyrodniczych, to właściwy spór o nauki humanistyczne rozpoczął się dopiero w drugiej połowie XIX wieku kiedy to psychologia jako nauka dopiero co oddzieliła się od filozofii.

Myśl antynaturalistyczną, budowaną w opozycji do scjentystycznych i antyfilozoficznych postaw pozytywizmu logicznego, cechowały: antyredukcjonizm, sensualizm, fenomenalizm. Podejmowane przez antynaturalistów kwestie służyły często do odsłonięcia tego, co prądy naturalistyczne pomijały. Tym, co budziło sprzeciw antynaturalistycznie ukierunkowanych filozofów nauki, było zwłaszcza pomijanie przez metodologię pozytywistyczną kwestii wartości, znaczenia, sensu, doświadczenia, jego relacyjnego, intencjonalnego charakteru (Husserl 1975). Na gruncie naturalizmu człowiek przestawał być całościowym fenomenem, stawał się zaś

zredukowanym do elementów i podzespołów, dających się badać metodą przyrodniczą, stawał się elementem świata przyrodniczego (Bartosz 1995).

Spór o konceptualizację metody i przedmiotu przerodził się w generalną polemikę dotyczącą kompletnego podejścia do uprawiania nauki. Pojawiło się pytanie o charakter danych. Zgodnie z pozytywizmem logicznym, ogromny postęp w nauce zapewnił język ilościowy i matematyczny. Naturalizm zainteresowany był zatem jedynie zjawiskami o mierzalnym, ilościowym, metrycznym charakterze. Sam zaś język naukowy, ilościowy miał służyć przekazywaniu informacji o faktach obserwacyjnych. Tym samym dla naturalistów zdania zawierające zabarwienia emocjonalne, wartościowania, przeżycia, zdania kodujące osobiste znaczenia gubiły walor zdań sensowych, były niejednoznaczne i tym samym nie można było orzec, czy są zgodne z doświadczeniem empirycznym. Język jakościowy – dla naturalistów – nie przedstawiał większej wartości naukowej, był to język poznawczo bezwartościowy.

Antynaturaliści powoływali się na jakościowy charakter zjawisk w naukach humanistycznych. Właściwym przedmiotem nauk humanistycznych była dziedzina struktur symbolicznych. Język nie mógł być sprowadzany jedynie do narzędzia służącego ustalaniu praw ogólnych, uniwersalnych. Czyniąc przedmiotem badania psychologicznego „osobę" z całym jej personalistycznym i egzystencjalnym „bagażem" język miał być narzędziem uchwycenia sensów i znaczenia wszystkich aspektów świata przez nią przeżywanego. Antynaturaliści przeciwni byli eliminowaniu bądź redukowaniu jakościowego wymiaru zjawisk, ludzkich doświadczeń i dających się odczytać sensów do obserwowalnych empirycznie zmiennych i zachowań. Nie wszystko dawało się wyrazić poprzez liczbę.

Jak można odnieść sytuację sporu do psychologii i poruszanej tu problematyki wolności? Z przedstawionych powyżej poglądów czerpała również psychologia. Zarówno naturalistyczne jak i antynaturalistyczne podstawy zaowocowały w psychologii specyficznym ukierunkowaniem na przedmiot poznania, doprowadziły do stworzenia określonego zaplecza metod badawczych. W psychologii można odnaleźć odbicie tych filozoficznych dylematów. Dla uprawomocnienia naukowego badania wolności zwrócić należy uwagę na pytanie o to, w którym z wypracowanych przez psychologię podejść znajduje się miejsce na tak specyficzny przedmiot poznania, jakim jest doświadczanie wolności? Który paradygmat psychologiczny daje wystarczające metody, by sposoby rozumienia wolności uchwycić?

Psychologia zorientowana naturalistycznie. Paradygmat przyrodniczy.

Psychologia od momentu swojego powstania aspirowała do bycia jedną z nauk przyrodniczych, z odpowiednią im procedurą i metodologią. Naturalistyczny paradygmat był od samego początku perspektywą przyjętą i obowiązującą, widoczne było to zwłaszcza w psychologii eksperymentalnej. Procedura i metodologia nauk przyrodniczych stosowana była zarówno do „zjawisk wewnętrznych" (tak czyniła klasyczna psychologia introspekcyjna), a następnie do „zjawisk zewnętrznych" (w stosunku do zachowania w behawioryzmie) (Trzópek 2006). Cały behawioryzm Skinnerowski oparty był o badanie zachowania człowieka empirycznie uchwytnego w obserwacji. Psychologia klasyczna, a następnie behawioryzm na długo zdominowały podstawowy nurt psychologii akademickiej. Fascynacja psychologii naukami przyrodniczymi wynikała z tego, że te drugie odnosiły wówczas poważne sukcesy.

Psychologia jako dyscyplina nowopowstająca przejmowała standardy naukowe z nauk o ugruntowanej pozycji.

W psychologii zorientowanej na badanie dających się sprowadzić do obserwacji zachowań i procesów mózgowych postawienie pytania o wolność, czy w ogóle o jakikolwiek inny fenomen egzystencjalny bogaty w indywidualne, subiektywne znaczenie (Romanowska 1995), który trudno poddawał się procedurze operacjonalizacji, okazało się wysoce problematyczne. Romanowska (1995) podkreśla, że wiele problemów badawczych podejmowano w psychologii eksperymentalnej, w tym problem poczucia wolności, tożsamości, samoakceptacji, zgodnie z naturalistyczną ideą relatywizmu, według modelu przyczynowo-skutkowego. Tym samym nie odkrywano ich prawdziwego sensu.

Rozpoczynająca swoją drogę w nauce psychologia usunęła z pola swoich zainteresowań pytania o sensy, znaczenia i subiektywne doświadczenie. Powrót do nauki o świadomości, o podmiotowości i ludzkiej refleksyjności nie był możliwy. Aby pozbyć się zarzutu o opóźnienie w rozwoju, psychologia dokonała redukcji wyobraźni, codziennego doświadczenia i wartości, które w dotychczasowej postaci nie dawały się poddać opisowi i eksploracji za pomocą nowych metod, zakorzenionych w deterministycznej wizji świata. Psychologowie – badacze dokonali całkowitego rozłożenia człowieka, jego psychiki na części pierwsze, gdyż tylko redukcja i uproszczenie do poziomu elementarnego, faktycznego, dawało nieznane dotąd możliwości badawcze. Pozwalało zaimplementować z powodzeniem instrumentarium naturalistyczne, zwrócić się „ku metodzie indukcji i ustalaniu faktów w oparciu o doświadczenie" (Giorgi 2002, s. 72). Od badanych zjawisk oczekiwano możliwości ich pełnego zoperacjonalizowania oraz wyjaśniania w sposób zgodny z fizykalistyczną metodologią neopozytywizmu.

Jak podkreśla Niemczyński, psychologia zorientowana naturalistycznie sprowadza się do stworzenia „[…] ideału wiedzy czystej, to znaczy pozbawionej związku z sytuacją życiową podmiotu. Aby uzyskać prawdziwą, autentyczną, obiektywną wiedzę, należy koniecznie oderwać się od własnych życiowych dążeń, celów i wartości" (Niemczyński 1989, s. 129). Postulat wiedzy obiektywnej i przede wszystkim wiedzy naukowej miał być spełniony poprzez *neutralizm aksjologiczny*, który zarówno naturalizm jak i nauki przyrodnicze miały w pełni wyrażać.

Przyjęcie podstaw naturalistycznych w psychologii zaowocowało pojawieniem się swoistego paradygmatu w obrębie psychologii, paradygmatu przyrodniczego (Romanowska 1995), który przede wszystkim zdefiniował przedmiot i podmiot badań psychologicznych oraz zasady operacjonalizacji procesów psychicznych. Tezy radykalnego pozytywizmu przyjmowano w różnych postaciach. W zależności od tego, w jakim stopniu przedstawiciele szkół psychologicznych przejmowali zasady empirycystycznej filozofii nauki zauważyć można różnice w obrębie tego paradygmatu. Doskonałą egzemplifikacją paradygmatu przyrodniczego jest behawioryzm.

W opartej na behawiorystycznych założeniach psychologii eksperymentalnej na uwagę zasługiwało jedynie zachowanie. Zgodnie z określeniem Tolmana procesy psychiczne powinny być identyfikowane i opisywane wyłącznie w kategoriach zachowania (Tolman 1995). W tym celu psychologia przyjęła funkcję zewnętrznego obserwatora nastawionego na wykrywanie relacji o charakterze funkcjonalnym. Jak pisze w jednej z kluczowych prac Skinner: „naukowe badania nad zachowaniem nie

wymagają zrozumienia istoty osobowości, stanów umysłu, uczuć, cech charakteru, planów, celów, intencji czy innych prerogatyw jaźni" (1978, s. 37).

Doświadczanie emocji, doznań, wiązanie zachowania ze stanami świadomości, cechami charakteru, podmiotowością czy ogólnie: naturą ludzką należy zarzucić, gdyż dopiero wówczas dokona się pozytywny postęp w psychologii (Skinner 1978). Zdaniem Skinnera badanie zachowania powinno odrzucać to, co jest w nim najbardziej oczywiste, takim zaś jest myślenie o ludzkim zachowaniu w terminach dążeń, intencji czy też celów. Powyższy postulat badawczy nie pozwalał na postawienie pełnego pytania o wolność. Podejmowanie problematyki stanów wewnętrznych kojarzone było z pseudonaukowymi wywodami. Używanie pojęć: podmiotowość, człowiek czy osoba nie mieściło się kompletnie w tym paradygmacie, a jeśli już były ujmowane w pracach naukowych to przyjmowały przewrotne, karykaturalne oblicza (Tolman 1938).

Skinnerowska wizja człowieka – w późniejszych jej modyfikacjach – dopuszczała istnienie takich pojęć jak wolność czy godność człowieka, jednak na gruncie psychologii behawiorystycznej dokonano ich ponownego zdefiniowania. W behawioryzmie „[…] wolność i godność nie są stanami świadomości, lecz cechami zachowania i środowiska" (Kozielecki 1996, s. 62). Skoro zatem wolność definiowana jest w kategoriach zewnętrznych nagród i wzmocnień, to przestaje być ona atrybutem osobowości człowieka, a staje się atrybutem środowiska społecznego i fizycznego.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku zaobserwować można było proces *przesunięcia poznawczego* (Trzópek 2003), kiedy to w obrębie paradygmatu przyrodniczego doszło do przemieszczenia się reflektora poznania wobec przedmiotu, kwestionując niektóre założenia nurtów behawioralnych. Miejsce zachowań i inżynierii społecznej zajęły procesy i funkcjonowanie poznawcze. „Mimo to podstawowe założenia dotyczące celów i metod w psychologii jako nauce pozostały niezmienione" (Trzópek 2003, s. 194).

Badanie zachowania na podstawie informacji zawartej w bodźcu zamieniono na szersze rozumienie zachowania jako funkcjonowania poznawczego. Niemniej jednak takie zmiany nie wydają się wnosić czegokolwiek nowego na poziomie metateoretycznych i metodologicznych konsekwencji. Nacisk zatem znów pada na określone procesy czy systemy kontroli. W szerszej perspektywie znów brakuje miejsca na podmiot czy też człowieka jako pewną całość nieredukowalną do układów poznawczych takich jak zdolności, inteligencja, systemy pamięci trwałej i świeżej, kompetencje językowe.

Psychologia poznawcza dokonuje opisu i badania człowieka, omijając całą sferę podmiotowości człowieka, a przeżywane przez człowieka szczęście czy euforia tłumaczone są w kategoriach podwyższania się zasobów poznawczych czy odblokowania pamięci krótkotrwałej. W paradygmacie przyrodniczym blokowany jest moment „[…] przejścia od zachowania czy funkcjonowania i leżących u jego podłoża procesów do tego, kto się zachowuje – człowieka jako podmiotu zachowania. Zostaje on w tym ujęciu sprowadzony do procesów i mechanizmów psychicznych, co wskazuje zarazem na specyficzne ograniczenia tej perspektywy: ukazuje ona nie tyle osobę, co określone funkcje i procesy, zostawiając na boku nierozwiązane pytania bardziej podstawowe" (Trzópek 2003, s. 195). Ostatnie wyniki badań eksperymentalnych, po części laboratoryjnych, przeprowadzone przez Marię Jarymowicz

(2008) i jej zespół badawczy wskazują, że choć podmiotowość jest nieuchwytna w całej złożoności to można zarejestrować jej przejawy. Jest to jedna z niewielu, dokonując oglądu indeksów przedmiotowych w podręcznikach akademickich, prób obronienia statusu pojęcia podmiotowości.

Wspomniane pytania podstawowe, to pytania o istotę rzeczy, o ludzkie doświadczenie, jego podmiotowość i charakteryzujące ją wymiary, które psychologia powinna „uznawać za tak bardzo realne, jak realnym jest zdarzenie się istnienia konkretnej żyjącej całości, jednostki ludzkiej" (Uchnast 1990, s. 54–55). Paradygmat przyrodniczy nie pozostawia zatem zbyt dużych możliwości eksplorowania problematyki wolności. Przedmiotem namysłu nie jest moment decydowania, wyboru, osobistego i konkretnego doświadczenia, rodzaj aktu decyzyjnego, związanie go z poziomem wartości i znaczeń dla osoby badanej, a procesy psychiczne leżące u podłoża tej zdolności, skumulowane w postaci funkcjonalnego układu o cechach regulacyjnych. Odpowiedzią na pytanie: *Co oznacza mieć wolność* i *jakie sytuacje realizują wolność konkretnego człowieka*, jest określenie, co zwiększa lub zmniejsza efektywność działania, jakie konkretne procesy przetwarzania informacji tu uczestniczą, jakie działania regulacyjne muszą być zainicjowane, aby procesy były skuteczne i wydajne. Przyjmuje się tu również milczące założenie, że wszystkie tradycyjnie rozumiane zjawiska, w tym przede wszystkim doświadczanie wolności, są czymś jednorodnym i można poprzez odpowiednią operacjonalizację scharakteryzować je w kategoriach wyłącznie ilościowych.

Dorobek i wkład psychologii zorientowanej naturalistycznie w rozwój całej dyscypliny jest oczywisty i niekwestionowany (Kofta 1991). Jednocześnie nie można nie zauważyć, że porządkowanie, przeformułowanie i empirycystyczne dodefiniowywanie warsztatu badawczego psychologii pozbawiło badaczy możliwości badania szeregu problemów, których nie sposób sformułować i postawić w języku paradygmatu naturalistycznego. Jak wskazuje Romanowska, „[…] są to problemy swoiście ludzkie, […] o charakterze egzystencjalnym, takie jak na przykład poczucie tożsamości, poczucie wolności, poddawane obróbce eksperymentalnej, ulegają karykaturalnemu wypaczeniu, zatracając swoją specyfikę" (Romanowska 1993, s. 99).

Psychologia antynaturalistyczna próbą wprowadzenia wyrugowanych problemów badawczych

Odpowiedzią na zarzuty wobec psychologii zorientowanej naturalistycznie są nurty, budowane w paradygmacie humanistycznym. Ich proweniencja jest ściśle antynaturalistyczna. Są to podejścia i koncepcje psychologii egzystencjalnej i fenomenologicznej o kilka dziesięcioleci późniejsze, niemniej jednak naznaczone dawnym sporem w filozofii nauki. W tych nurtach wydaje się możliwe badanie fenomenu wolności, w sposób uwzględniający całą złożoność tego zjawiska. Psychologia spod znaku filozofii antynaturalistycznej wyrosła jako sprzeciw wobec nurtów przyrodniczych upraszczających człowieka i sprowadzających go do poziomu sprawnie działającego mechanizmu, do którego opisu funkcjonowania posługiwano się takimi pojęciami jak standard regulacji, przyczynowość, efektywność, optymalizacja, kontrola wykonania.

Ważnym podłożem paradygmatu humanistycznego była pierwsza wyraźnie wyartykułowana postawa antynaturalistyczna w postaci hermeneutyki (Bronk 1988; Trzópek 2006) proponowanej przez filozofię antynaturalistyczną Dilthey'a (1987). Chodziło o odejście od całkowitego skupienia się na metodzie nauk przyrodniczych i odrzucenie wyjaśniania człowieka w kategoriach statycznej, jednoznacznej struktury o fizykalistycznych właściwościach: procesach, funkcjach, mechanizmach, a przeniesienie uwagi na rozumienie.

Jak podkreśla inny, bardziej współczesny hermeneuta, Habermas (1999), w przeciwieństwie do naturalizmu w hermeneutyce nie chodziło o rozstrzygnięcie prawdziwości jakiegoś zdania elementarnego czy wypowiedzi, a o ustalenie sensu. Kryterium prawdy było subiektywne (Bartosz 1995). Rola hermeneutyki w stosunku do nauk humanistycznych polegała na specyficznej konstytucji jej przedmiotów, dostarczała pogłębionej, epistemologicznie i metodologicznie osadzonej refleksji nad podstawami nauk humanistycznych. W naukach humanistycznych widziano człowieka jako istotę złożoną, skomplikowaną, a zarazem świadomą, refleksyjną, zdolną do odczuć, poszukującą sensu swojego istnienia. Człowieka widziano jako całość, osobę dopełnianą przez trzy charakterystyczne dla Dilthey'owskiego nurtu antynaturalistycznego pojęcia: życia, doświadczenia i dziejowości.

Życie migrowało zatem w hermeneutyce z pojmowanego w kategoriach biologicznych do rozumienia w pojęciach psychologicznych, duchowych i społecznych (Dilthey 1987). Życie w filozofii hermeneutycznej stało się odpowiednikiem tego, co w psychologii określa się mianem osobowości, szeroko pojętego doświadczenia. Dilthey zwrócił uwagę na dziejowość człowieka jako podstawową rzeczywistość, z którą mają styczność nauki humanistyczne. Dziejowość ta dotyczyła nie tylko trwania historii, ale również – z czego zaczerpnie psychologia humanistyczna – działania się życia ludzkiego. Człowiek jako osoba, kompletność, pełność, tworzył swoją własną biografię, opartą na przyszłości i przeszłości (Trzópek 2006).

Hermeneutyka starała się również pokazać, że o ile w przyrodoznawstwie mamy do czynienia ze światem odrębnym od człowieka, i tym samym możemy pomijać kontekst czy zastępować przedmioty symbolami i poddawać je manipulowaniu, o tyle w humanistyce kontekst dopełnia znaczenie, nadaje je, zatem zjawiska trzeba badać zawsze w powiązaniu ze strukturą ich znaczeń i wartości (Krasnodębski 1986). W hermeneutyce odrzucono obiektywne prawa, związki przyczynowo-skutkowe służące do opisu i poznania człowieka i jego złożonych relacji. Wprowadzono zaś pojęcie sensu i poprzez nie próbowano podejść do eksploracji człowieka jako podmiotu.

Dzięki filozofii antynaturalistycznej, której pewne założenia zostały przetransportowane na grunt psychologii, pojawiła się w psychologii przestrzeń dla koncepcji unikających metod osadzonych w paradygmacie badania obserwowalnych intersubiektywnych faktów dających się wyrażać w języku nauk przyrodniczych na korzyść szerszej perspektywy przedmiotowej (Bartosz 1995). Psychologia rozpoczęła koncentrację na wielu niepodejmowanych dotąd aspektach życia ludzkiego. Do łask powróciło pojęcie osobistego, subiektywnego doświadczania człowieka (Westcott 1988; MacLeod 2002), powróciło odczuwanie i osąd, podjęto spojrzenie na człowieka jako na podmiot traktowany jako system otwarty. Postawienie problematyki osoby czy egzystencji silnie związało paradygmat humanistyczny z określonymi

nurtami antropologii, ontologii i epistemologii. Bliskimi psychologii w tym paradygmacie stały się takie nurty filozoficzne jak egzystencjalizm czy fenomenologia (Romanowska 1993).

Właśnie w tym paradygmacie możliwe było postawienie pełnego pytania o wolność. I można było oczekiwać uwzględniającej wiele aspektów odpowiedzi. Człowiek jako podmiot opisywany był jako intencjonalny i otwarty, skierowany na zewnątrz, ku innym ludziom (Simonton 2008). Wyposażony w zdolność do kształtowania swojego życia wedle przyjętych przez siebie wartości i przyjmowanych sensów (Taylor 1985). Świat zewnętrzny zaś przestawał oddziaływać na podmiot w sposób automatyczny i jednoznacznie deterministyczny, lecz poprzez świadomość (Romanowska 1993). Rzeczywistość stawała się doświadczana, przeżywana i interpretowana w sposób, w jaki jawiła się jego podmiotowi w świadomości, w jaki była postrzegana i przechowywana w pamięci, rozważana i konceptualizowana (Krasnodębski 1986). Człowiek, jako osoba, postawiony został nie tylko w horyzoncie swej możliwej wolności, ale wolności związanej z jego świadomym wyborem, wolności rozumianej jako świadoma aktywność, jako akt kreacji własnego losu i życia.

Paradygmat humanistyczny dopełniał obraz człowieka wytworzony przez naturalistów, otworzył badaczy na nowe horyzonty dotychczas zarezerwowane dla metafizyki i filozofii. Niemniej jednak należy być świadomym, iż orientacja ta ze względu na odmienne określenie swojego przedmiotu, nie jest wolna od pewnych trudności, a nawet konfliktów.

Jeden z formułowanych zarzutów dotyczy pytania o możliwość całościowego oglądu człowieka. Na ile psychologia, jako szczegółowa nauka empiryczna, może badać prawidłowości na poziomie całości? Czy jest możliwe wypracowanie takiej metody, która byłaby odpowiednią do globalnego badania fenomenów ludzkiego życia, skoro rzeczywistość, w której uczestniczą ludzie, nie jest wyczerpywana i ma charakter otwarty? Jak możliwa byłaby obiektywność osiąganych na tak specyficznym przedmiocie rezultatów?

Pojawia się obawa o mętność prowadzonych w tym kręgu analiz. Czy w ogóle próba wniknięcia w autentyczny świat znaczeń danej osoby jest możliwa i efektywna? W końcu też warto zauważyć, że język psychologii spod znaku hermeneutyki wydaje się nie dość dobrze artykułować podstawowe założenia tego podejścia. Jak podkreśla Trzópek, „[…] prawdą jest, że niektóre teksty psychologii hermeneutycznej, fenomenologicznej czy egzystencjalnej operują nieco enigmatycznymi stwierdzeniami, które nie znajdują wyraźnego objaśnienia" (Trzópek 2006, s. 158). W takim przypadku łatwo o zaistnienie nadużyć i nieporozumień. Psychologia z nurtu humanistycznego nie może służyć usprawiedliwianiu własnej metodologicznej lub merytorycznej niejasności lub zapędów ideologicznych. Te krytyczne uwagi nie mogą być zanegowane lub odrzucone, mają być zaś pomocne w ominięciu pułapek, na jakie narażony może być omawiany tu paradygmat.

Interesującymi koncepcjami zajmującymi się problematyką wolności, które można zaliczyć do tego paradygmatu, są: koncepcja analizy egzystencjalnej Frankla (1984), która wydaje się być znana, czego dowód znaleźć można w wielu polskich artykułach i opracowaniach książkowych (Nelicki 1990; Opoczyńska 1996), jak również podejście fenomenologiczno-kontekstowe. W jego obrębie wymienić

należy dwa ważne nazwiska. Nazwisko Malcolma Westcotta (1988; 1994), kanadyjskiego badacza, inspirującego powstanie tego podejścia, którego metodę badawczą określić można jako fenomenologiczno-narracyjną. Drugie nazwisko – Krzysztofa Mudynia (1997a; 2001; 2004) – który jest autorem metody fenomenologiczno-kontekstowej. Obszerne omówienie tego podejścia znajdzie czytelnik w artykule mojego autorstwa (Prusiński, w druku), poniżej przedstawione zostaną jedynie podstawowe założenia tego podejścia.

W podejściu fenomenologiczno-kontekstowym jednym z zasadniczych pytań, jakie stawia się badanym, jest pytanie o kontekst sytuacyjny, w jakim czuli się wolni, o okoliczności, w jakich badani przeżywali wolność lub zniewolenie. Zwraca uwagę przede wszystkim przekonanie, że nie można rozpatrywać pytania o wolność w oderwaniu od sytuacji, w której ona jest doświadczana. Fenomen wolności staje się realnie istniejącym jedynie przy uwzględnieniu okoliczności jego występowania.

Zarzut o ewentualny brak możliwości generalizacji wyników badań jest usuwany przez Mudynia przekonaniem, że idea wolności oraz jej interdyscyplinarny charakter uzasadnia przypuszczenie, że wolność odwołuje się do uniwersalnych aspektów ludzkiego doświadczenia, co pozwalałoby na dokonywanie ważnych z punktu widzenia teorii psychologicznej uogólnień jednostkowych doświadczeń. To właśnie te obszerne klasy przeżyć pozwalają zawrzeć w sobie niejedno ludzkie doświadczenie wolności. Podobne przekonanie odnajdujemy u Westcotta (1988), który podkreśla, że istnieje możliwość zidentyfikowania określonej liczby koncepcji rozumienia wolności, na tyle obszernych i uwzględniających kontekst doświadczenia, że możliwe jest przypisanie pod nie konkretnych ludzkich doświadczeń.

W podejściu tym – m.in. poprzez konstrukcję kwestionariuszy, instrukcji i poleceń, formułowanie pytań do wywiadów – konsekwentnie odróżnia się poczucie lub doświadczenie wolności, zawarte nawet w prostym zdaniu kwestionariusza, od normatywnych i upowszechnionych w społecznej przestrzeni zaakceptowanych wzorców, mówiących o tym czym powinna być wolność.

Mudyń (1997a) zakłada, że doświadczenie wolności stanowi nieodłączny aspekt kondycji ludzkiej i ma charakter przede wszystkim interpersonalny. Samo zaś doświadczenie opisane może być poprzez trzy składniki. Są nimi pojęcia *mocy, niemocy* i *przemocy*. Konkretne rodzaje doświadczeń, jakościowo od siebie odmienne, doświadczenia wolności bądź też zniewolenia pozwalają się klasyfikować na podstawie różnych zestawień tych trzech kategorii pojęciowych. Budowane schematy dotyczące przeżywania wolności, wyrażone przez układ tych trzech przeżyć, pozwalają zadać pytanie o czynniki zwiększające lub obniżające poczucie osobistej wolności.

W wynikach badań eksploracyjnych, jakie przeprowadził Westcott (1988), zarysowuje się pewien kształt wolności. Otóż badacz sprowadza różnorodne doświadczenia wolności, które otrzymał z bezpośrednich wywiadów i zastosowanego kwestionariusza, do kilkunastu płaszczyzn, z których warto wymienić te najistotniejsze. Te płaszczyzny wyznaczają obszar, który obejmuje wszystkie doświadczenia wolności.

Ludzka wolność doświadczana jest w kontekście braku różnorodnego nacisku, obowiązku, odpowiedzialności, procedur, kontroli, nadzoru. Ale doświadczenie wolności pojawia się również w kontekście istniejących możliwości zaangażowania

się w upragnione aktywności. Wolność może być odczuwana nie tylko w okolicznościach braku nacisku czy posiadania możliwości, ale również może pojawiać się w sytuacji wykonywania aktywności, kiedy człowiek angażuje się w czynność, którą chce wykonać. Te trzy płaszczyzny wydają się być najistotniejsze. Westcott wskazuje również, że ludzie czują się wolni w okolicznościach autoekspresji, wewnętrznego poczucia bezpieczeństwa, braku niepewności, ograniczeń, zaangażowania i wyzwań.

Jest to w zasadniczy sposób nowe, wymagające rozwijania podejście do problematyki wolności w psychologii, szczególnie jeśli spojrzymy na obecność problematyki wolności w dominującym współcześnie w psychologii akademickiej nurcie poznawczym, ugruntowanym tradycjami naturalistycznymi.

Czy współczesny stan psychologii jako nauki uprawnia do pytania o wolność?

Paradygmaty metodologiczne ukonstytuowały psychologię w dwóch planach. Czy wolno jest mówić o psychologii dwóch prędkości, o różnych psychologiach? Sami psychologowie wydają się odczuwać dyskomfort i niepewność w tej sprawie (Romanowska 1995; Trzópek 2006, 2008). Obecnie filozofia antynaturalistyczna zdaje się być bardziej nośna, nie dlatego jednak, że staje w opozycji do wzorów przyrodoznawstwa. Współcześnie nie chodzi już o pielęgnowanie dwudziestowiecznego sporu i walkę o metodologiczną jedność nauk o człowieku. Aktualnie antynaturalizm występuje w ogóle przeciw uproszczeniu, ujednolicaniu wzorów napływających do psychologii z filozofii nauki. Wizja poznania eksportowana z przyrodoznawstwa jest zbyt łatwa do zastosowania, razi zbyt dużym redukcjonizmem zakresu przedmiotowego, a ogląd człowieka z jednego punktu widzenia wydaje się być anachronizmem. Podejmowanie problematyki wolności musi brać pod uwagę ów fakt.

Pytanie o wolność zdaje się wymagać od badacza z jednej strony posiadania wiedzy o tych przeszłych podziałach, które zdeterminowały psychologię, niemniej jednak nie powinno zatrzymywać się na tym rozbiciu. Obecnie problematyka wolności musi wychodzić poza sztywny podział na psychologię zachowania i funkcji oraz psychologię podmiotowości i doświadczania fenomenów. Aktualnie uprawnionym wydaje się być podejście interdyscyplinarne w obrębie psychologii. Należy uwzględniać wymóg empiryczności badań naukowych (Mele 2008), nie rezygnując przy tym z posługiwania się kategoriami wprowadzonymi przez psychologię fenomenologiczno-egzystencjalną (Roediger, Goode, Zaromb 2008).

Wydaje się, że obecnie w psychologii podstawowym problemem jest niedostatek wystarczających, wszechstronnych teorii oraz brak praw ogólnych, na podstawie których można byłoby dokonywać przewidywania. Kłopot ten, jak podkreśla Scriven (2002), nie może być wiązany z młodym wiekiem psychologii jako nauki. Te niedostatki psychologii związane są z samą naturą psychologii, a więc nie przeminą wraz z jej rozwojem. Jak sam pisze: „Jesteśmy wprowadzani w błąd przez otoczkę języka statystycznego, gadżety i nie nadające się czytać tomy wyników badań albo – w innych wypadkach – możemy być wprowadzani w błąd stukotem urządzeń kreślących krzywe eliminacyjne" (Scriven 2002, s. 200). Problem polega na tym, że pewien rodzaj *fundamentalnego odkrycia* nie jest w psychologii możliwy. Scriven ma tu na myśli takie odkrycie, jak prawo grawitacji czy teoria kwarków, dzięki którym fizyka została na długie lata scementowana u swych podstaw. Wiele zmiennych

uczestniczących we wpływie na zachowanie człowieka jest poza zasięgiem psychologii, gdyż po prostu niemożliwym jest zdobycie informacji na ich temat. A nawet gdyby takowe informacje uzyskać, stworzone zostałyby teorie na tyle skomplikowane, że nikt nie mógłby zrobić z nich jakiegokolwiek użytku. Scriven sugeruje, iż ów model *epistemologii niepełnej informacji*, jaki jest charakterystyczny dla psychologii, jest jej przeznaczeniem.

Inną konsekwencją niemożliwości dokonania przez psychologię *fundamentalnego odkrycia* jest to, że psychologia przypuszczalnie nigdy nie dopracuje się jednolitego paradygmatu. Wydaje się, że psychologia jest wypełniona po brzegi paradygmatami (Mele 2008), które ani nie przebrzmiewają, ani nie wyczerpują się, a w ramach danego paradygmatu można prowadzić nowe płodne badania, eksplorować człowieka w innej płaszczyźnie, pytać o nieodkryty jak dotąd wymiar. Ponadto, jeśli psychologia faktycznie ma zajmować się nowymi problemami lub podejmować od nowa problematyki zarzucone, takie jak badanie sposobów rozumienia wolności, form jej konceptualizowania, to niezbędna jest wrażliwość, która nie zamyka się na różnorodność podejść, a raczej czerpie z nich wszystkich.

Sam postulat interdyscyplinarności nie może być zarzutem nienaukowości tak prowadzonych badań. Wydaje się, że w psychologii jest miejsce na różne ujęcia człowieka, zatem można zajmować się tym, co powszechne jak i tym, co wyjątkowe: doświadczanie indywidualne, świat znaczeń, wartości osobowych (Gałdowa 2000). Chodzi raczej o adekwatne dobieranie metod do określonego obszaru problemowego i stawianie sobie odpowiednich celów badawczych, niż kwestionowanie istnienia kłopotliwej problematyki (Trzópek 2006).

Bibliografia

Bartosz, B. (1995). Perspektywa hermeneutyczna w psychologii. In M. Straś-Romanowska (Ed.), *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej* (pp. 50–67). Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bear, J., Kaufman, J. C. & Baumeister, R. F. (2008). Introduction: Psychology and Free Will. In J. Bear, J. C. Kaufman & R. F. Baumeister (Eds.), *Are we free? Psychology and Free Will*. New York: Oxford University Press, 3–9.

Bronk, A. (1988). *Rozumienie, dzieje, język. Filozoficzna hermeneutyka H. G. Gadamera*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

Dilthey, W. (1987). O istocie filozofii. In W. Dilthey, *O istocie filozofii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Dilthey, W. (2004). *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych.* Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.

Dweck, C. S. & Molden, D. C. (2008). Self-Theories: The Construction of Free Will. In J. Bear, J. C. Kaufman & R. F. Baumeister (Eds.), *Are we free? Psychology and Free Will* (pp. 44–66). New York: Oxford University Press.

Frankl, V. E. (1984). *Homo patiens.* Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Gałdowa, A. (2000). *Powszechność i wyjątek.* Kraków: Wydawnictwo UJ.

Giorgi, A. (2002). *Psychologia jako nauka empiryczna uprawiana z ludzkiej perspektywy. Podejście fenomenologiczne.* Białystok: Trans Humana.

Habermas, J. (1999). *Teoria działania komunikacyjnego: Racjonalność działania a racjonalność społeczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Husserl, E. (1975). *Idee I.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Klein, P. & Westcott, M. R. (1994). The changing character of phenomenological psychology. *Canadian Psychology*, *2*, 133–158.

Koch, S. (2002). Psychologia wobec pojawiających się koncepcji wiedzy. In T. W. Wann (Ed.), *Behawioryzm i fenomenologia. Różne ujęcia współczesnej psychologii* (p. 11–61). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kofta, M. (1991). Poczucie kontroli, złudzenia na temat siebie, a adaptacja psychologiczna. In M. Kofta & K. Szustrowa (Eds.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (pp. 199–225). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kopińska, V. (2008). *Współczesna młodzież wobec problemu wolności.* Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.

Kozielecki, J. (1996). *Koncepcje psychologiczne człowieka.* Warszawa: Żak.

Krasnodębski, Z. (1986). *Rozumienie ludzkiego zachowania.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

MacLeod, R. B. (2002). Fenomenologia. Wyzwanie dla psychologii eksperymentalnej. In T. W. Wann (Ed.), *Behawioryzm i fenomenologia. Różne ujęcia współczesnej psychologii.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Mele, A. R. (2008). Psychology and Free Will: A Commentary. In J. Bear, J. C. Kaufman & R. F. Baumeister (Eds.), *Are we free? Psychology and Free Will* (pp. 325–346). New York: Oxford University Press.

Mokrzycki, E. (1975). Metodologiczny dogmat naturalizmu. *Studia filozoficzne*, *7*, 67–81.

Mudyń, K. (1997a). O doświadczaniu wolności i zniewolenia w relacjach interpersonalnych. In K. Mudyń, *Zdarza się, że myślimy* (pp. 105–119). Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.

Mudyń, K. (2001). *Prywatne koncepcje wolności i ich psychologiczne konsekwencje*. Referat wygłoszony na 11. Europejskim Sympozjum Somatoterapii.

Mudyń, K. (2004). O sposobach rozumienia osobistej wolności i odpowiedzialności. In P. Piotrowski (Ed.), *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu* (pp. 15–36). Warszawa: Żak.

Nelicki, A. (1990). Kategoria osoby w koncepcjach Viktora E. Frankla i Gordona W. Allporta. *Przegląd Psychologiczny*, *1*, 77–86.

Niemczyński, A. (1989). Empiryzm a zaangażowanie aksjologiczne psychologii. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *6*, 127–131.

Opoczyńska, M. (1996). *Możliwości osobowego rozwoju w schizofrenii*. Kraków: Dom Wydawnictw Naukowych.

Paszkiewicz, E. (1978). Metodologia czy filozofia? (Uwagi na marginesie metodologicznych niepokojów Józefa Kozieleckiego). *Przegląd Psychologiczny*, *4*, 761–769.

Pink, T. (2007). *The Psychology of Freedom*. Cambridge: Cambridge University Press.

Popper, C. R. (2002). *Logika odkrycia naukowego.* Warszawa: Aletheia.

Prusiński, T. (w druku). Fenomenologiczno-kontekstowe podejście do badania wolności w psychologii. *Studia Psychologica*.

Roediger, H. L., Goode, M. K. & Zaromb, F. M. (2008). Free Will and the Control of Action. In J. Bear, J. C. Kaufman & R. F. Baumeister (Eds.), *Are we free? Psychology and Free Will* (pp. 205–225). New York: Oxford University Press.

Scriven, M. (2002). Poglądy na naturę człowieka. In T. W. Wann (Ed.), *Behawioryzm i fenomenologia. Różne ujęcia współczesnej psychologii* (pp. 195–225). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Simonton, D. K. (2008). Willing Creation: The Yin and Yang of the Creative Life. In J. Bear, J. C. Kaufman & R. F. Baumeister (Eds.), *Are we free? Psychology and Free Will* (pp. 296–303). New York: Oxford University Press.

Skinner, B. (1978). *Poza wolnością i godnością.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Solomon, R. (2001). In defense of freedom. *American Psychologist*, *1*, 79–80.

Straś-Romanowska, M. (1993). Psychologia sensu jako alternatywa wobec psychologii mechanizmów regulacyjnych. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *9*, 97–107.

Straś-Romanowska, M. (1995). Główne idee teoretyczne i metodologiczne psychologii personalistyczno-egzystencjalnej jako dyscypliny humanistycznej. In M. Straś-Romanowska (Ed.), *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej* (pp. 15–47). Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Such, J. (1973). Spór naturalizmu z antynaturalizmem o metodę nauk humanistycznych. In J. Such, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk* (pp. 210–234). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Taylor, Ch. (1985). *Human agency and language*. Cambridge: Cambridge University Press.

Tolman, E. Ch. (1938). The determiners of behavior at a choice point. *The Psychological Review*, *45*, 1–41.

Tolman, E. Ch. (1995). *Zachowanie celowe u zwierząt i ludzi*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Trzópek, J. (2003). *Problem woli. Między antropologią filozoficzną a psychologią mechanizmów regulacyjnych.* Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana".

Trzópek, J. (2006). *Filozofie psychologii. Naturalistyczne i antynaturalistyczne podstawy psychologii współczesnej.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Trzópek, J. (2008). Wolność egzystencjalna a psychologiczne rozumienia wolności. *Analiza i Egzystencja*, *8*, 65–83.

Uchnast, Z. (1990). Problem podmiotowości w ujęciu psychologicznym. *Przegląd Psychologiczny*, *1*, 41–57.

Westcott, M. (1988). *The Psychology of Human Freedom.* New York: Springer-Verlag.

Westcott, M. (1994). Freedom and Civilization: when more is less. *Canadian Psychology*, *4*, 159–166.